

STANISŁAW SYKUT

ur. 1928; Zbędowice



Miejsce i czas wydarzeń	Zbędowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, rodzeństwo

Rodzina. Matka, wuj i rodzeństwo

I tak jak moja matka to ich czworo było. Trzy siostry, no i właśnie brat, wujo, co u niego mieszkały. To jedna siostra wyszła za Krysika z Chrzążkowa i wyjechali na Kresy Wschodnie. Ale tam długo nie była, też zmarła. Druga się ożeniła... na [z]miany się pożenili wujo z tym szwagrem z Pożoga. On wziął siostrę, a wuja wziął z Mączków żonę. I też długo nie pożyła. Tak że pozostała matka i wujo. A dwie siostry zmarły.

Ja miałem brata i trzy siostry. Pięcioro razem. Brat, co był za furmana wzięty przez Niemców po wymordowaniu. I to wszystko przywieźli tutaj do Instytutu Mokradki, kiedyś Włostowice. Wozy zostawili, a tych chłopaków zaaresztowali, trzymali więcej jak tydzień w starostwie. No i dopiero po jakimś czasie dali do rodzin znać, żeby podpisali się i pobrali tych chłopaków. No i wujo też pojechał i brata [zabrał]. Ci inni też rodziny pobrały.

Wujek to był słabego zdrowia, szczupły, chuderlawy. Trzymał dwoje służących, dziewczynę i chłopaka, cały czas. On w mleczarni pracował, a ci pomagali, no i wujenka też, w tym gospodarstwie. Trzymał później hodowlane bydło, polska czerwona rasa, pod kontrolą. A tam inspektorem to był Płatek znów z kolonii Zbędowice. On pochodził z Garwolina. Ja znam tę rodzinę z Garwolina, tego Płatka rodzinę, bo oni tutaj przyjeżdżali. Tu za zbożem przyjeżdżał. I jak ja miałem te krowy czarno-białe holenderskie hodowane, krowy po 700 kilo, jałówki ponad 500 kilo, musiała być dokumentacja, badania wszystkie na gruźlicę, brucellozę.

Data i miejsce nagrania	2014-10-08, Puławy
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"